

Bartosz Janczak

ORCID: 0000-0003-0233-7443
(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)

KAMPANIA POLSKA 1939 R. WE WSPOMNIENIACH GEN. BRYG. ZYGMUNTA PIASECKIEGO

Kampania polska 1939 r. to jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w dziejach Rzeczypospolitej. Atak armii niemieckiej 1 września, a kilkanaście dni później wojsk sowieckich rozpoczął wojenną tragedię obywateli polskich. Przez ponad miesiąc żołnierze Wojska Polskiego, wspierani działaniami ludności cywilnej, starali się odpierać natarcia liczniejszych, lepiej wyposażonych i uzbrojonych jednostek nieprzyjaciela. Jednym z obrońców niepodległości ojczyzny był gen. bryg. Zygmunt Piasecki, który w czasie kampanii jako dowódca Krakowskiej Brygady Kawalerii przez 20 dni prowadził podległych sobie żołnierzy do walki z oddziałami niemieckimi. Wobec bardzo poważnych strat osobowych i materiałowych poniesionych przez oddział, trudnej sytuacji frontowej oraz przewagi wojsk wroga brygada skapitulowała wraz z innymi jednostkami Armii „Kraków” 20 września 1939 r. Generał Piasecki dostał się do niewoli niemieckiej i przez kolejne lata II wojny światowej był przetrzymywany w obozach jenieckich Wehrmachtu.

Po zakończeniu wojny generał nie zdecydował się na powrót do kontrolowanej przez władze sowieckie Polski i pozostał na emigracji. W 1946 r. w Nicei, gdzie zamieszkał, spisał odręcznie wspomnienia z kampanii polskiej 1939 r. Na 64 stronach przybliżył



**Major Zygmunt Piasecki,
1921 r. Domena publiczna**

działania KBK od 1 do 20 września 1939 r. Generał zostawił po sobie ważne, ale – niestety – niemal zupełnie nieznane świadectwo wysiłku zbrojnego podjętego w obronie niepodległości Polski.

Zarys biografii gen. bryg. Zygmunta Piaseckiego

Zygmunt Piasecki urodził się 14 grudnia 1893 r. w Szafarni¹. Jego rodzicami byli Andrzej (właściciel majątku Grębocin) i Helena z d. Dembińska. Ochrzczono go w oddalonym o 2 km od Szafarni kościele pw. św. Jakuba Apostoła w miejscowości Płonne². Zygmunt uczył się w Szkole Handlowej we Włocławku, która szczególnie nacisk kładła na przedmioty ścisłe. Po zdaniu matury w 1910 r. postanowił dalej zgłębiać wiedzę z tej materii i został studentem matematyki na Politechnice Lwowskiej. W związku z tym osiemnastoletni Zygmunt opuścił rodzinne strony i wyjechał do Lwowa, znajdującego się na terenie zaboru austro-węgierskiego³. Na lwowskiej politechnice Piasecki studiował przez trzy lata, zaliczając pięć semestrów, po czym rozpoczął naukę w Akademii Rolniczej w Dublinach. Na studiach zaangażował się w działalność niepodległościową. Od 28 lutego 1912 r. był członkiem Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego⁴.

Dalszą edukację Piaseckiego przerwał wybuch I wojny światowej w 1914 r. Dwudziestego ósmego sierpnia tego roku wstąpił do Legionów Polskich, podporządkowanych władzom austro-węgierskim. Otrzymał przydział do III plutonu 1. szwadronu ułanów Legionów Polskich, późniejszego 1. pułku ułanów Legionów Polskich. Miesiąc później ułan Piasecki, który w legionach nosił pseudonim „Dublańczyk”, został awansowany do stopnia kaprała. Początki służby wojskowej były dla niego bardzo trudne. Podobnie jak pozostałym polskim żołnierzom dokuczał mu głód i przenikliwy chłód. Podczas pełnienia służby zachorował i ostatecznie trafił do szpitala, mimo ogromnej chęci pozostania w oddziale⁵.

Po zakończeniu leczenia kpr. Piasecki powrócił do macierzystego oddziału. Po kilku miesiącach służby, 3 lipca 1915 r., awansowano go do stopnia plutonowego. Niestety, miesiąc później został poważnie ranny. Do zdrowia dochodził w szpitalu w Wiedniu, z którego powrócił do pułku 3 listopada 1915 r. – już w stopniu chorążego. Niespełna rok później, 1 listopada 1916 r., za należyte wywiązywanie się z obowiązków, odwagę i dokonania w czasie toczonych działań bojowych chor. Piaseckiego awansowano na podporucznika⁶.

¹ Szafarnia w momencie narodzin Zygmunta Piaseckiego znajdowała się na terenie zaboru rosyjskiego. Obecnie jest to wieś położona w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie golubsko-dobrzyńskim, w gminie Radomin.

² Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Płonne, 118, Duplikat akt urodzeń, małżeństw i zgonów parafii Płonne za rok 1893, k. 39.

³ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej CAW WBH), Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych (dalej KAPiO), I.480.440, Główna karta ewidencyjna, b.d., k. 11.

⁴ *Ibidem*, Karta ewidencyjna, b.d., k. 13.

⁵ Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie (dalej IJP), Archiwum Zygmunta Piaseckiego (1891–1954; generał), KOL. 73, „Niektóre moje wspomnienia”, „Pierwszy pobyt w szpitalu 1914 r. (dalszy ciąg «Powrót spod Łowicza. Ułina»)”, s. 1–2.

⁶ CAW WBH, Komenda Legionów (Dowództwo Polskiego Korpusu Posiłkowego), I.120.1.375, Wniosek na nominację, b.d., k. 172; *Lista starszeństwa oficerów Legionów Polskich*, Warszawa 1917, s. 42.

Jako dowódca IV plutonu 1. szwadronu 1. pułku ułanów Legionów Polskich ppor. Piasecki przeszedł cały szlak bojowy oddziału, m.in. uczestniczył w walkach na Wołyniu. Cechy charakteru i umiejętności Piaseckiego były pozytywnie oceniane przez oficerów pułku. Jego bezpośredni przełożony, dowódca 1. szwadronu por. Stanisław Grzmot-Skotnicki, napisał o nim następującą opinię: „Spokojny, stanowczy, doskonale orientujący się w linii”⁷. Pod koniec 1916 r. wraz z żołnierzami 1. pułku ułanów ppor. Piasecki trafił do Ostrołki. Miało to związek z Aktem 5 listopada i decyzjami władz austro-węgierskich odnoszących się do losów Polskiego Korpusu Posiłkowego. Piasecki wykladał tam zagadnienia związane z taktyką i łącznością na kawaleryjskim kursie podoficerskim zorganizowanym dla żołnierzy jego pułku⁸.

Służba czynna ppor. Piaseckiego w legionowym pułku ułanów zakończyła się na początku lipca 1917 r., kiedy władze niemieckie zażądały od legionistów złożenia przysięgi na wierność cesarzowi niemieckiemu. Większość żołnierzy Legionów Polskich wyraziła sprzeciw. W związku z tym część z nich wcielono do armii austro-węgierskiej, a pozostałych internowano w dwóch obozach: oficerów w Beniaminowie, natomiast żołnierzy w Szczypiornie. Podporucznik Piasecki także odmówił złożenia przysięgi i na mocy rozkazów dowództwa został internowany. Ponieważ podał się za podoficera, osadzono go najpierw w Szczypiornie, a następnie w Łomży⁹.

Pobyty w obozach internowania, w których panowały trudne warunki, negatywnie odbił się na jego zdrowiu, zwłaszcza fizycznym. Po odzyskaniu wolności nasz bohater przez trzy miesiące leczył się u swoich rodziców w Grębocinie. Po nabraniu sił powrócił do służby wojskowej i 29 października 1918 r. wstąpił (z jednoczesnym awansem do stopnia porucznika) do tworzonego Wojska Polskiego¹⁰. Skierowano go do pomocy przy formowaniu pułku kawalerii. Trzej byli oficerowie 1. pułku ułanów Legionów Polskich, a mianowicie rotmistrzowie Janusz Głuchowski i Gustaw Orlicz-Dreszer oraz porucznik Stanisław Grzmot-Skotnicki, otrzymali zadanie sformowania brygady kawalerii, składającej się z trzech pułków. Jednym z miejsc, gdzie miał powstać nowy oddział, był Lublin, do którego na podstawie rozkazu rtm. Głuchowskiego udał się por. Piasecki. W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r. Polacy rozbroili wojska austro-węgierskie, a także przejęli koszary 13. pułku ułanów ze zgromadzoną w nich bronią, umundurowaniem i końmi. Zasoby te posłużyły do sformowania 3. pułku ułanów, na którego czele stanął Głuchowski, a Piasecki został dowódcą 1. szwadronu. Wkrótce pułk przeniesiono do Kraśnika, a 30 grudnia 1918 r. przemianowano go na 7. pułk ułanów i zaczęto nieformalnie używać określenia „Ułani Lubelscy”¹¹.

Z pułkiem tym bohater niniejszego artykułu związał się na niespełna 11 lat. Najpierw pełnił w nim funkcję dowódcy 1. szwadronu, a od 15 lipca 1920 r. dowódcy pułku. W szeregach 7. Pułku Ułanów Lubelskich walczył w wojnie polsko-ukraińskiej i wojnie

⁷ CAW WBH, Komenda Legionów (Dowództwo Polskiego Korpusu Posiłkowego), I.120.1.468, Lista kwalifikacyjna ppor. Zygmunta Piaseckiego z 1916 r., k. 53.

⁸ CAW WBH, I.120.1.125, Raport kawaleryjskiego kursu podoficerskiego za czas od 5 II do 1 IV 1917 r., k. 5.

⁹ CAW WBH, KAPiO, I.480.440, Karta ewidencyjna, k. 16–17.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ J. Odziemkowski, *7 Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego*, Warszawa 1989, s. 3.

polsko-bolszewickiej. Działania zbrojne zakończył w stopniu majora¹². Podczas toczonych walk dał się poznać jako solidny, odważny, mężny oficer, potrafiący umiejętnie dowodzić podległymi sobie żołnierzami nawet w najtrudniejszych i niezwykle niebezpiecznych warunkach wojennych. Dokonania Zygmunta Piaseckiego z lat 1914–1920 zostały docenione przez przełożonych, którzy trzykrotnie odznaczyli go najwyższym polskim odznaczeniem wojennym – Orderem Wojennym *Virtuti Militari* (klasy III, IV i V). Jeszcze tylko dwóch innych oficerów Wojska Polskiego II RP było trzykrotnymi kawalerami tego orderu¹³.

Działania wojenne w latach 1914–1920 gen. Piasecki opisał na kartach swoich wspomnień, które sporządził w Nicei na około pół roku przed swoją śmiercią w styczniu 1954 r. Zatytułował je: „Niektóre moje wspomnienia”. Asumptem do ich sporządzenia była prośba płk. dypl. Mariana Józefa Smoleńskiego, byłego podkomendnego generała z 7. Pułku Ułanów Lubelskich. Pułkownik zbierał bowiem materiały do emigracyjnych czasopism „Beliniak” i „Ułani Lubelscy”, a ponadto planował wydanie monografii 1. pułku ułanów Legionów Polskich oraz 7. Pułku Ułanów Lubelskich. W tym celu zwrócił się do byłych żołnierzy obu oddziałów z apelem o przesyłanie wspomnień i innych materiałów. Skierował również list do gen. Piaseckiego, który w efekcie na ponad 200 stronach odtworzył swoje przeżycia wojenne z czasów walk o niepodległość Polski. Spisywał je od kwietnia do sierpnia 1953 r., a następnie wysłał do Londynu do płk. Smoleńskiego. Dziś są przechowane w trzech kopiach w zbiorach archiwalnych Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie¹⁴.

Po ponad sześciu latach spędzonych na różnych frontach Piasecki rozpoczął niespełna dwudziestoletnią służbę pokojową. Zadaniem majora było przygotowanie 7. Pułku Ułanów Lubelskich, który nosił imię na cześć gen. dyw. Kazimierza Sosnkowskiego, do służby podczas pokoju. Najpierw pułk z frontu trafił do Kraśnika, następnie do Przasnysza, a ostatecznie został ulokowany w Mińsku Mazowieckim, gdzie stacjonował do wybuchu II wojny światowej¹⁵. Działania Zygmunta Piaseckiego na rzecz należytego funkcjonowania 7. Pułku Ułanów Lubelskich w pierwszych latach tego okresu pozytywnie oceniły zwierzchnie władze wojskowe, czego dowodem było indywidualne wyróżnienie dla dowódcy pułku. W 1924 r. w wieku 31 lat awansowano go do stopnia podpułkownika ze starszeństwem od 1 lipca 1923 r. z 5. lokatą w korpusie oficerów jazdy¹⁶. Podpułkownika Piaseckiego szczególnie cenili wywodzący się z 1. pułku ułanów Legionów Polskich gen. bryg. Orlicz-Dreszer – pierwszy dowódca 2. Dywizji Kawalerii, w skład której wchodził 7. Pułk Ułanów Lubelskich. W liście kwalifikacyjnej za 1926 r. napisał o podpułkowniku: „Bardzo rzutki, energiczny i zdecydowany oraz zawsze biorący na siebie odpowiedzialność w momentach trudnych i krytycznych. Jeden z najzdolniejszych dowódców naszej kawalerii. Inteligentny i bystry. W życiu prywatnym nie zawsze panujący nad swoimi nerwami. Jako organizator pracy w pułku nie zawsze umie pokierować swoimi oficerami. Oprócz pewnego braku równowagi

¹² Do stopnia rotmistrza został awansowany 1 XII 1919 r., a majora – 1 IV 1920 r. CAW WBH, KAPiO, I.480.440, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny, k. 32–34.

¹³ *Dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 55 z 14 XII 1922 r., s. 907.

¹⁴ Zob. IJP, Archiwum Zygmunta Piaseckiego (1891–1954; generał), KOL. 73, „Niektóre moje wspomnienia”, b.p.

¹⁵ K. Szczypiorski, *Dzieje Ułanów Lubelskich*, Warszawa 2018, s. 70.

¹⁶ *Dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 32 z 2 IV 1924 r., s. 167.

w postępowaniu z podwładnymi, posiada wszystkie cechy wybitnego oficera. Bardzo dobry dowódca pułku”¹⁷.

Niezwykle intensywne w karierze wojskowej ppłk. Piaseckiego były lata 1928–1930. Na początku 1928 r., w wieku 35 lat, awansowano go do stopnia pułkownika i skierowano na trzymiesięczny III Unifikacyjny Kurs Dowódców Pułków, który odbywał się w Doświadczalnym Centrum Wyszkożenia w Warszawie¹⁸. Od 13 do 30 czerwca tego roku z powodu problemów zdrowotnych, z którymi borykał się od kilku lat, przebywał w 1. Szpitalu Okręgowym w Warszawie. Po zakończeniu leczenia, od 19 czerwca do 10 sierpnia, pełnił w zastępstwie obowiązki dowódcy XII Brygady Kawalerii, po czym powrócił do Mińska Mazowieckiego – do 7. Pułku Ułanów Lubelskich¹⁹.

W drugiej połowie 1928 r. płk Piasecki z powodu wspomnianych problemów ze zdrowiem był bliski odejścia z wojska. Mimo stwierdzenia przez komisję lekarską, że nie nadaje się do dalszej służby wojskowej, to na mocy decyzji przełożonych, a w szczególności dzięki wpływom gen. Orlicz-Dreszera, nie tylko pozostał w armii, ale został przeniesiony na nowe stanowisko służbowe²⁰. Na początku 1929 r. mianowano go bowiem dowódcą XVII Brygady Kawalerii w Hrubieszowie. W garnizonie tym przebywał zaledwie przez kilka miesięcy²¹, ponieważ od 6 grudnia 1929 r. do 10 lipca 1930 r. uczestniczył w IV Kursie Centrum Wyższych Studiów Wojskowych w Warszawie. Jednocześnie, w marcu 1930 r., został wyznaczony na dowódcę V Samodzielnej Brygady Kawalerii w Krakowie²².

Po zakończeniu kursu płk Piasecki wyjechał do Krakowa, gdzie objął stanowisko dowódcy brygady. Po roku wykonywania swoich obowiązków uzyskał pozytywną opinię dowódcy Okręgu Korpusu nr V gen. Aleksandra Narbutta-Łuczyńskiego: „Energiczny, pełen inicjatywy, o wysokim poczuciu godności. Charakter dodatni. Stanowczość o cechach upor. Lojalny, lecz kłótlivy. [...] Inteligentny, o żołnierskim zmyśle taktycznym. [...] Bardzo dobry kierownik wyszkolenia. Wymagający, lecz sprawiedliwy, o podwładnych dbały”²³.

Po siedmiu latach dowodzenia V Samodzielną Brygadą Kawalerii, 19 marca 1937 r., płk. Piaseckiego awansowano do stopnia generała brygady. W tym samym roku zmieniono – w związku z reorganizacją polskiej kawalerii – nazwę dowodzonej przez niego wielkiej jednostki. Pierwszego kwietnia 1937 r. V Samodzielna Brygada Kawalerii została przeformowana na Krakowską Brygadę Kawalerii²⁴. Na jej czele generał wzięł udział w kampanii polskiej 1939 r. Działania wojenne generała i dowodzonej przez niego brygady szerzej zostaną przedstawione w dalszej części niniejszego artykułu.

¹⁷ CAW WBH, KAPiO, I.480.440, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1926, k. 70.

¹⁸ *Dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 2 z 20 I 1928 r., s. 9.

¹⁹ CAW WBH, KAPiO, I.480.440, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1928, k. 75.

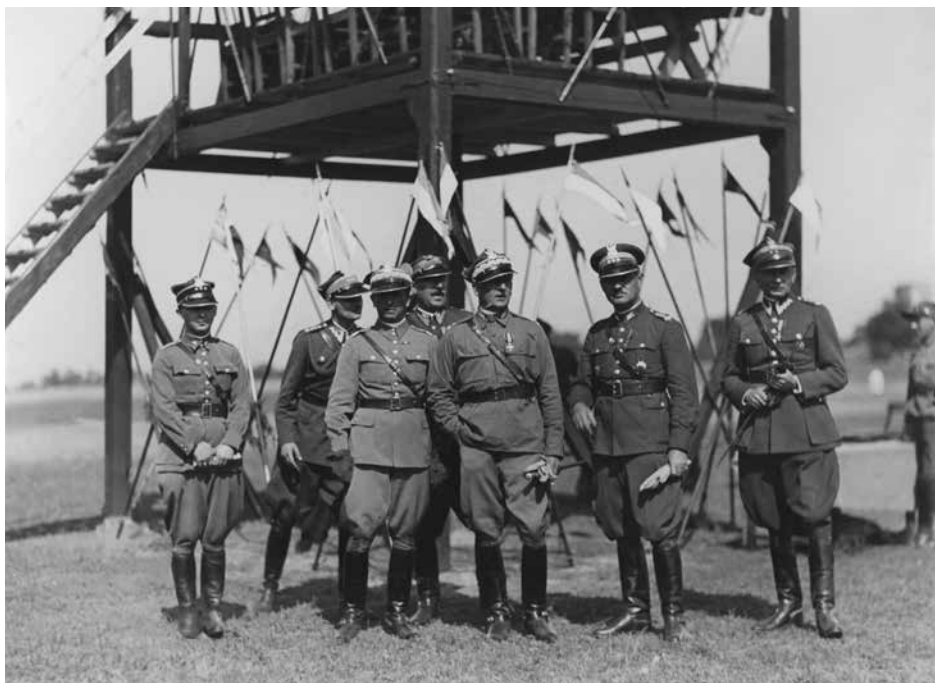
²⁰ *Ibidem*, Lista rewizyjna, k. 97.

²¹ *Dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 5 z 12 III 1929 r., s. 89.

²² *Rocznik oficerów kawalerji*, Warszawa 1930, s. 57; *Dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 8 z 4 VII 1932 r., s. 338; B. Janczak, *Generał bryg. Zygmunt Podhorski ps. Zaza (1891–1960) – komendant Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu, jeńiec Oflagu VII A Murnau*, „Rocznik Grudziądzki” 2017, t. XXV, s. 184.

²³ CAW WBH, KAPiO, I.480.440, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1931, k. 74.

²⁴ R. Rybka, K. Stepan, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Warszawa 2021, s. 417; J.S. Tym, *Kawaleria w operacji i w walce. Koncepcje użycia i wyszkolenie kawalerii samodzielnej Wojska Polskiego w latach 1921–1939*, Warszawa 2014, s. 86.



Grupa oficerów kawalerii obserwujących zawody sportowe. Czwarty od lewej plk Zygmunt Piasecki, 1932 r. NAC, 1-W-1074-1/Domena publiczna

Po zakończeniu walk gen. Piasecki dostał się do niewoli niemieckiej. Najpierw trafił do obozu przejściowego (dulagu) w Krakowie, a stamtąd do Oflagu VII A Murnau, w którym został mu nadany numer jeniecki 15003/Oflag VII A. Następnie generała osadzono w Oflagu IV A Hohnstein, a od 30 października 1940 r. do 27 kwietnia 1942 r. był przetrzymywany w Oflagu VIII E Johannisbrunn. Z powodu rozwiązania tego obozu ponownie trafił do Oflagu VII A Murnau i tam przebywał do końca II wojny światowej²⁵. Po wyzwoleniu obozu przez wojska amerykańskie gen. Piasecki najpierw wyjechał do Nicei, a na początku 1946 r. do 2. Korpusu do Włoch, w którego składzie znajdował się odtworzony rozpoznawczy 7. Pułk Ułanów Lubelskich. Generał pełnił w nim funkcję honorowego dowódcy²⁶. Po demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych gen. Piasecki zamieszkał w Nicei. Utrzymywał się głównie z pracy w jednym z nicejskich hoteli jako tragarz.

Generał Zygmunt Piasecki zmarł 26 stycznia 1954 r. w wyniku powikłań wywołanych zawałem serca i z powodu silnej uremii. Zwłoki gen. Piaseckiego początkowo złożono na cmentarzu w Repesoir, a w październiku 1954 r. przeniesiono do kwatery wojskowej (Carré Militaire) na cmentarzu Caucade (Cimetière de Caucade)²⁷ w Nicei.

²⁵ Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach (dalej CMJW), Wehrmachtauskunftsstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene, 5207, 5273, 5286.

²⁶ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań, C.773, Kronika 7. Pułku Ułanów Lubelskich, XII 1944 r. – V 1947 r., s. 104.

²⁷ *Tym co odeszli... Gen. bryg. Zygmunt Piasecki*, „Ułani Lubelscy” 1955, z. 4, s. 118.

Generał Piasecki po wyjściu z niewoli nie zdecydował się na powrót do Polski, mimo że w Krakowie mieszkała jego rodzina. W 1927 r. bohater niniejszego artykułu zawarł związek małżeński z Zofią z d. Bielińską, z którą miał dwójkę dzieci: syna Andrzeja (ur. w 1929 r.) i córkę Zofię (ur. w 1932 r.). Rodzina generała okupację spędziła w pałacu w Ryczowie, który nasz bohater nabył w 1936 r. Po wojnie została z niego wysiedlona, a sam pałac przejęty przez władze komunistyczne. Generał Piasecki swoją żonę oraz dzieci po raz ostatni widział w sierpniu 1939 r., zanim wyruszył na front na czele Krakowskiej Brygady Kawalerii²⁸.

Okoliczności powstania wspomnień

Zygmunt Piasecki spisał swoje wspomnienia wojenne z września 1939 r. na prośbę jednego z oficerów Wojska Polskiego, podobnie jak w przypadku wspomnień z lat 1914–1920. Do generała skierował ją tym razem ppłk dypl. Władysław Steblik, który w czasie kampanii polskiej był m.in. szefem Wydziału Ewidencyjnego Oddziału II Sztabu Armii „Kraków”. Podpułkownik Steblik, tak jak generał Piasecki, podczas wojny przebywał w niewoli niemieckiej w kilku oflagach, m.in. VII A Murnau, VIII B Silberberg i VI B Dössel²⁹. Ostatni z nich 27 września 1944 r. został omyłkowo zbombardowany przez lotnictwo alianckie, a jednym z ciężko rannych jeńców wojennych był ppłk Steblik³⁰. W konsekwencji tego wydarzenia – po uwolnieniu z obozu jenieckiego 1 maja 1945 r. – podpułkownik przez prawie trzy lata przebywał w szpitalach w Warburgu, Bad Nauheim i ponownie w Warburgu. W czasie leczenia szpitalnego Władysław Steblik w ciągu dwóch lat opracował zarys działań wojennych Armii „Kraków” w kampanii polskiej 1939 r.³¹ Publikacja została wydana w 1949 r. przez Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego w Londynie, gdy jej autor znajdował się już w powojennej ojczyźnie³². Zbieranie materiałów do książki ppłk Steblik rozpoczął jeszcze w niewoli niemieckiej. Po zakończeniu II wojny światowej wysyłał ze szpitali listy do oficerów służących w jednostkach wchodzących w skład Armii „Kraków” we wrześniu 1939 r. z prośbą o przesyłanie swoich wspomnień i innych materiałów odnoszących się do tego tragicznego okresu. Pozytywnie na prośbę ppłk. Steblika odpowiedział również były dowódca KBK.

²⁸ A. Wojtaszak, *Generalicja Wojska Polskiego w latach 1935–1939 (Analiza grupy funkcjonalno-dyspozycyjnej)*, Szczecin 2018, s. 289. Rodzina Zygmunta Piaseckiego kultywuje o nim pamięć. Założyła fundację „Pałac w Ryczowie”, a w pomieszczeniach budynku dostępna jest izba pamięci poświęcona gen. Piaseckiemu. Zob. <http://palacwryczowie.pl> (dostęp 4 X 2022 r.).

²⁹ Osobą mjr. Władysława Steblika był w czasie II wojny światowej zainteresowany niemiecki kontrwywiad. Jego ankieta sporządzona przez Abwehrę została – wraz z innymi ankietami poszukiwanych polskich oficerów wywiadu – przesłana w 1941 r. do Tajnej Policji Państwowej (Gestapo) w Łodzi. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, 1/7769, Ankiety osobowe oficerów polskiego wywiadu poszukiwanych przez niemiecki kontrwywiad, k. 102–103.

³⁰ CMJW, Środowisko byłych Jeńców Obozu Dössel, 60, Ignacy Ziemiański, Garść wspomnień z niewoli niemieckiej, k. 7–9.

³¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, 010/7922, Protokół przesłuchania podejrzanego Władysława Steblika, 15 IX 1950 r., k. 28.

³² W. Steblik, *Zarys działań wojennych Armii „Kraków” w kampanii wrześniowej 1939 roku*, Londyn 1949. Major Steblik w 1947 r. z przyczyn zdrowotnych wrócił do Polski i zamieszkał u brata. W 1975 i 1989 r. nakładem Ministerstwa Obrony Narodowej ukazały się dwa wydania, w tym poprawione i uzupełnione, ale również ocenzurowane przez władze PRL, publikacji dotyczącej działań Armii „Kraków” w kampanii polskiej 1939 r.

Generał Piasecki spisywanie swoich wspomnień zakończył 5 listopada 1946 r. i tytułował je: „Krótka kronika działań Krakowskiej Brygady Kawalerii IX 1939 r.”. Już tytuł sugeruje, że celem generała było przedstawienie wydarzeń z kampanii polskiej w formie kronikarskiej – w sposób faktograficzny i w układzie chronologicznym. Działania brygady, swoje decyzje czy poczynania we wrześniu 1939 r. opisywał w trzeciej osobie liczby pojedynczej, choć w kilku miejscach odszedł od tej zasady.

Jak już wspomniano, całość wspomnień liczy 64 strony. Generał spisał je odręcznie, piórem, czarnym atramentem, w zeszycie w kratkę, na okładce którego widnieje wieńiec z gałązek dębu i oliwki, czyli symbole sprawiedliwości oraz pokoju. Oczywiście takie zeszyty były w codziennym użytku w powojennej Francji, ale w tym przypadku okładka bardzo dobrze nawiązuje do treści, ponieważ zarówno generał, jak i pozostali żołnierze WP walczyli w 1939 r. właśnie o sprawiedliwość i pokój. Obecnie *cahier* ze wspomnieniami gen. Piaseckiego znajduje się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie pod sygnaturą B.I.54/H. W zbiorze archiwalnym o sygnaturze B.I. zebrane są relacje żołnierzy WP z kampanii 1939 r., a te pod numerem 54 dotyczą działań 7. Dywizji Piechoty oraz Krakowskiej Brygady Kawalerii. Natomiast w teczce archiwalnej pod literą H znajdują się wspomnienia dowództwa i sztabu brygady.

Co interesujące, pod sygnaturą B.I.54/H można odnaleźć również drugi zeszyt z taką samą okładką, ale z niedokończoną kroniką gen. Piaseckiego. Zapewne zamiarem generała było stworzenie kolejnego egzemplarza swoich wspomnień. Treści zeszytów są na ogół zbieżne, lecz różnią się stylem, w kilku miejscach autor wprowadzał poprawki i uzupełnienia. Oba zawierają jednak podobne zapisy i ten sam sposób narracji. Podczas porównywania zeszytów rzuca się w oczy dukt pisma. W pierwszym generał pisał starannie, natomiast w drugim litery są już mniej czytelne, pisane większą czcionką i z mniejszą dbałością. Niestety, gen. Piasecki z nieznanых powodów nie ukończył drugiego zeszytu. Brakuje końcowych treści, a przede wszystkim nie ma miejsca i daty zakończenia pracy.

Pełne wspomnienia gen. Piaseckiego dotarły do ppłk. Steblika i zostały przepisane na maszynie. Maszynopis ten również znajduje się pod sygnaturą B.I.54/H³³. Można z niego wywnioskować, że osoba przepisująca miała problemy z odczytaniem pisma generała, ponieważ później ręcznie na maszynopisie wprowadzono uzupełnienia, a kilku fragmentów nie odczytano i je po prostu pominięto. Ponadto ppłk Steblik naniósł na tekście własne uwagi i poprawki. W górnym lewym rogu strony tytułowej maszynopisu znajduje się nazwisko majora oraz tytuł jego pracy „Zarys działań wojennych Armii «Kraków» w kampanii wrześniowej 1939 roku”, w prawym: „Załącznik nr 5”, a na środku tytuł: „Krakowska Brygada Kawalerii. Wspomnienia wojenne z 39 r.”, nad którym jest stopień i nazwisko generała. W książce ppłk. Steblika z 1949 r. zamieszczono trzy załączniki. Najpewniej planowano umieścić w publikacji także wspomnienia generała, ale ostatecznie zrezygnowano z tego pomysłu.

Ciekawostką jest, że w teczce o sygnaturze B.I.54/H znajduje się również szkic przedstawiający szlak bojowy KBK w kampanii polskiej, który został sporządzony na podstawie wspomnień gen. Piaseckiego³⁴.

³³ IPMS, Relacje z kampanii 1939 roku, B.I.54/H, Krakowska Brygada Kawalerii. Wspomnienia wojenne z 39 r., s. 1–19.

³⁴ *Ibidem*, Krakowska Brygada Kawalerii. Szkic na podstawie wspomnień z 1939 r. gen. bryg. Piaseckiego, b.p.

Nie tylko pod sygnaturą B.I.54/H można odnaleźć maszynopis wspomnień gen. Piaseckiego. Również w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, w zespole „Koło 8. Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego (1948–1993)”, które po wojnie działało na emigracji w Wielkiej Brytanii, pod sygnaturą KOL. 514/21 znajduje się przepisana na maszynie kronika działań brygady sporządzona przez jej dowódcę³⁵. Zapewne zeszyt z listopada 1946 r. trafił do Koła, a stamtąd do Instytutu.

Na koniec warto przytoczyć jeszcze jedną ważną informację. Generał Piasecki, podobnie jak ppłk Steblik, czynił w niewoli niemieckiej starania, aby spisać działania bojowe swojego oddziału z września 1939 r. W Oflagu VII A Murnau w 1940 r. powstał „Dziennik działań Krakowskiej Brygady Kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 r.”. Jego autorem był I oficer sztabu KBK rtm. dypl. Stanisław Szczypa, który opracował dziennik w porozumieniu z szefem sztabu brygady ppłk. dypl. Tadeuszem Nalepą, a nad całością prac czuwał gen. Piasecki. Dziś ten dziennik znajduje się również w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, w zespole „Kolekcje osobowe i organizacji na uchodźstwie”, a dokładniej w podzespole „Koło 3. Pułku Ułanów Śląskich” – sygn. KOL. 682/2³⁶.

Szlak bojowy Krakowskiej Brygady Kawalerii

Przed omówieniem treści wspomnień gen. Piaseckiego pt. „Krótka kronika działań Krakowskiej Brygady Kawalerii IX 1939 r.” należy – chociaż w skrócie – nakreślić działania bojowe dowodzonej przez niego brygady. W myśl rozkazów naczelnych władz wojskowych Krakowska Brygada Kawalerii znalazła się w składzie Armii „Kraków”, dowodzonej przez gen. dyw. Antoniego Szyllinga. Zadaniem brygady była obrona prawego skrzydła armii w rejonie Woźnik, czyli odcinka o długości około 15 km wzdłuż osi Woźniki–Koziegłowy–Zawiercie–Ogrodzieniec lub Koziegłowy–Siewierz, w zależności od sytuacji na froncie. Skład dowodzonej przez gen. Piaseckiego wielkiej jednostki kawalerii wyglądał następująco: 3. Pułk Ułanów Śląskich (dowódca płk Czesław Chmielewski); 8. Pułk Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego (ppłk dypl. Włodzimierz Dunin-Żuchowski); 5. pułk strzelców konnych (płk Kazimierz Kosiarski); 5. dywizjon artylerii konnej (ppłk Jan Kanty Witowski); 5. szwadron łączności (por. Zygmunt Chełmiński); 5. szwadron pionierów (rtm. Jan Płosso); 5. szwadron kolarzy (rtm. Antoni Starnawski); 51. dywizjon pancerny (mjr Henryk Święcicki); 85. bateria artylerii przeciwlotniczej (ppor. Stanisław Skowroński); Batalion Obrony Narodowej „Lubliniec” (mjr Franciszek Żak)³⁷.

W dniach 1–2 września 1939 r. brygada prowadziła walki opóźniające pod Woźnikami, a jej przeciwnikiem była liczniejsza i lepiej uzbrojona niemiecka 2. Dywizja Lekka. Mimo przewagi nieprzyjaciela, braku wzmocnienia i wsparcia KBK przez prawego sąsiada (7. DP) pod dowództwem gen. bryg. Janusza Gąsiorowskiego udało się żołnierzom dowodzonym przez gen. Piaseckiego zatrzymać przeciwnika

³⁵ IPMS, Kolekcje osobowe i organizacji na uchodźstwie, KOL. 514/21, Krakowska Brygada Kawalerii. Wspomnienia wojenne z 1939 roku, s. 1–24.

³⁶ IPMS, Koło 3. Pułku Ułanów Śląskich, KOL. 682/2, Dziennik działań Krakowskiej Brygady Kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 r., s. 1–9.

³⁷ W. Steblik, *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989, s. 51, 724; E. Juško, M. Małozieć, *Historia 5. Pułku Strzelców Konnych (1806–1939)*, Warszawa 2009, s. 75–80.

przez dwa dni. Następnie z powodu naporu niemieckiej 2. Dywizji Lekkiej jednostki brygady rozpoczęły odwrót w kierunku Zawiercia. Trzeciego września od brygady odłączył się 8. pułk ułanów, który walczył tego dnia pod Szczekocinami. KBK – osłabiona już do końca kampanii – od 4 września kierowała się w stronę Pińczowa i Miechowa, gdzie w dniach 5–6 września stoczyła zacięte walki, po czym wycofała się w kierunku na Wiślicę. Siódmego września zadaniem brygady była osłona sztabu Armii „Kraków”³⁸.

Kolejnym wymagającym zadaniem, przed jakim 10 września 1939 r. stanęli żołnierze brygady, było przeprowadzenie się pod nieprzyjacielskim ostrzałem na prawy brzeg Wisły w rejonie Baranowa Sandomierskiego celem zajęcia nowych pozycji obronnych i kontynuowania walk. W kolejnych dniach atakowana przez wroga KBK cofała się przez Tarnobrzeg, Lipę, Kawęczyn, Janów Lubelski, Tarnogród, Majdan Nowy, by 17 września osiągnąć Kosobudy, miejscowość położoną na północny zachód od Tomaszowa Lubelskiego. W dniach 17–20 września brygada gen. Piaseckiego wzięła udział w pierwszej bitwie pod Tomaszowem Lubelskim. Wobec przewagi wojsk nieprzyjaciela i braku możliwości przebicia się z okrażenia w kierunku południowym Krakowska Brygada Kawalerii skapitułowała razem z jednostkami dwóch armii: „Kraków” i „Lublin”. Generał Piasecki wraz z częścią swoich żołnierzy dostał się do niewoli niemieckiej³⁹.

Generał Piasecki o kampanii polskiej 1939 r.

Tak w skrócie wyglądał szlak bojowy Krakowskiej Brygady Kawalerii we wrześniu 1939 r., który był przedmiotem wspomnień gen. Piaseckiego. Dowódca brygady rozpoczął swoją kronikę od przedstawienia zadań i pozycji jednostek wchodzących w skład KBK. W tej części sporo miejsca poświęcił Batalionowi Obrony Narodowej „Lubliniec”. Ten pododdział został podporządkowany gen. Piaseckiemu tuż przed rozpoczęciem działań wojennych w celu wzmocnienia brygady. Generał scharakteryzował batalion w następujący sposób: „O ile stałe oddziały brygady były dobrze przygotowane i na wysokości zadania, o tyle Baon O.N. w żadnym wypadku [im] nie dorównywał. Naprędce sklecony oddział bez oficerów i bez podoficerów, bez broni ciężkiej ani przeciwpancernej. Jeden oficer zawodowy – d[owód]ca baonu, trzech innych – to ofic[erowie] rezerwy, przeważnie usunięci w czasie pokoju z armii za nieudolność. Baon O.N. posiadał wszystkiego 2–3 ckm. Improwizacja taka dała opłakany skutek, bo już w trzecim dniu wojny baon przestał istnieć. Należy dodać, że batalion rekrutował się ze Ślązaków z okolicy Koszęcin[a] i na wschód od Koszęcina, a na północ od Ligoty Woźnickiej, a więc przechodząc przez swoje wsie, żołnierze pozostali w domu, częściowo udali się do domów na drugi dzień. Byli między nimi nawet ukryci volksdeutsche”⁴⁰.

³⁸ L. Mitkiewicz, *Kawaleria samodzielna Rzeczypospolitej Polskiej w wojnie 1939 roku*, oprac. J.S. Tym, Kraków 2013, s. 172–180; J. Rzepecki, *W Armii „Kraków”* [w:] *Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*, oprac. M. Ciepłowicz, E. Kozłowski, Warszawa 1989, s. 519–523.

³⁹ L. Mitkiewicz, *Kawaleria samodzielna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 324; W. Steblik, *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989, s. 599, 602.

⁴⁰ IPMS, Relacje z kampanii 1939 roku, B.I.54/H, Krótka kronika działań Krakowskiej Brygady Kawalerii IX 1939 r., s. 2–3.

W swoich wspomnieniach gen. Piasecki krytycznie opisał podległy mu Batalion Obrony Narodowej „Lubliniec” i wysunął bardzo poważne zarzuty wobec postaw oficerów i żołnierzy. Batalion składał się z trzech kompanii pod dowództwem mjr. Franciszka Żaka, który *notabene* pochodził z Krakowa. W czasie I wojny światowej służył w Legionach Polskich, a w Wojsku Polskim m.in. w 5. pułku piechoty Legionów Polskich, 38. Pułku Piechoty Strzelców Lwowskich, 74. Górnośląskim Pułku Piechoty, skąd trafił do Batalionu Obrony Narodowej „Lubliniec”. Po kampanii polskiej 1939 r. działał w ZWZ-AK. Bogata i długa kariera wojskowa mjr. Żaka wskazuje, że był on doświadczonym oficerem⁴¹. Czytając opinię gen. Piaseckiego o batalionie, trzeba mieć również na względzie i to, że w rejonie Woźnik 1–2 września przeciwnikiem polskich żołnierzy były dobrze uzbrojone i liczniejsze jednostki 2. Dywizji Lekkiej. Z tego względu trudno było żołnierzom dowodzonym przez mjr. Żaka stawiać opór Niemcom. Ponadto żołnierze Batalionu Obrony Narodowej „Lubliniec” 3 września 1939 r. zostali omyłkowo ostrzelani przez własny 51. dywizjon pancerny, a następnego dnia rany w czasie walk odniósł mjr. Żak. Wobec poniesionych strat od 5 września batalion nie był w stanie prowadzić dalszych działań bojowych i został rozwiązany. Zazwyczaj bataliony Obrony Narodowej nie cieszyły się zbyt dobrą opinią wyższej kadry dowódczej WP. Na przykład równie krytycznie na kartach swych wspomnień o żołnierzach (w tym kadrze dowódczej) Obrony Narodowej wypowiadał się dowódca Oddziału Wydzielonego nr 2, a od 4 września dowódca Kresowej Brygady Kawalerii płk dypl. Jerzy Grobicki⁴².

Pierwsze działania Krakowskiej Brygady Kawalerii w rejonie Woźnik gen. Piasecki przedstawił w następujący sposób: „Na kierunku Kalety–Woźniki nieprzyjacielskie czołgi i piechota w terenie lesistym łatwo zepchnęła szwadron 3. p[ułku] uł[anów]. Szwadron przez cały dzień opóźniał i pod wieczór wycofał się przez Sośnicę–Dyrdy i obsadził parcelę leśną na Górze Floriańskiej. Powodzenie nieprzyjaciela tutaj zawdzięczać należy temu, że nie było tam przygotowanych przeszkód ani zniszczeń. Około godz. 11.00 wyszło gwałtowne uderzenie na Koszęcin z kierunku Brusiek–Koszęcin i Kalety–Strzebiń. Po niedługiej obronie Koszęcin padł (pod względem obronnym źle położony – las dochodził do zabudowań miasteczka). W ten sposób nieprzyjaciel zajął wysunięte pozycje, zadając nam straty w B[atalionie] O[brony] N[arodowej]. Oddziały wycofały się na linię obronną główną. Około godz. 17.30 nieprzyjaciel próbował wykonać natarcie z lasu pod Woźnikami na m. Woźniki – został odparty ogniem ześrodkowanych baterii na pozycje wyjściowe nieprzyjaciela i ogniem broni maszynowej zadaliśmy mu tam pewne straty. Do godz. 22.00 3. p[ułk] uł[anów] (bez 2. [szwadronu] przeszedł do rej[onu] Głazówki – do odvodu brygady, razem z nim dywizjon pancerny. Szwadron kolarzy obsadził wzgórze na południe od Woźnik. Bateria p[rzeciwlotnicza] – Głazówka. B[atalion] O[brony] N[arodowej] zbierał się w Czarnym Lesie. W ciągu nocy z naszej strony – nękanie ogniem art[ylerijskim] po drogach z zachodu idącym, czuwanie i działalność patroli. Nieprzyjaciel również patrolował”⁴³.

⁴¹ Zob. <http://www.historialubliniec.pl/index.php/franciszek-zak> (dostęp 17 XI 2021 r.); <http://www.dws-xip.pl/PW/bio/Zz2.html> (dostęp 22 II 2022 r.).

⁴² Zob. IPMS, Kolekcje osobowe i organizacji na uchodźstwie, KOL. 80/10, Płk dypl. Jerzy Grobicki, „Od Proсны po Bug. Wrzesień 1939”, k. 5–6.

⁴³ IPMS, Relacje z kampanii 1939 roku, B.I.54/H, Krótka kronika działań Krakowskiej Brygady Kawalerii IX 1939 r., s. 6–8.

Na kolejnych stronach swojej kroniki gen. Piasecki opisywał dalsze działania bojowe Krakowskiej Brygady Kawalerii w pierwszych dniach kampanii polskiej 1939 r. Pod datą 3 września generał przedstawił wydarzenie w rejonie Rokitna, gdzie bateria 5. dywizjonu artylerii konnej zniszczyła pojazdy pancerne nieprzyjaciela: „W drodze zostaliśmy ostrzelani z czołgu zza bagienka, bez strat doszliśmy do wsi. Tutaj zaraz na gorąco dowiedzieliśmy się o wydarzeniu. Gdy bateria w straży przedniej idąca była na odległości kilkadziesiąt metrów od pierwszej chałupy, wtedy na wiejskiej drodze ukazał się mały czołg nieprzyjacielski, który oświetlił kolumnę od czoła i wycelował na chałupę. Na to zza tejże chałupy wyjechał czołg olbrzym wprost w czoło baterii i oślepił ją swoim reflektorem. Na to konie pierwszego działonu czołowego zawróciły, wystawiając armaty lufę w kierunku czołgu. Podchorąży Zakrzewski zeskoczył z konia, nabił działo i odpalił na kilkanaście kroków wprost w reflektor. Po wystrzale czołg eksplodował, wyrzucając siłą wybuchu część załogi na ziemię; znaleziono ich leżących na ziemi obok płonącego czołgu. Skierowano działo na czołg, który nas ostrzelał w drodze. Czołg ten dawał sygnały swoim kolegom. Za drugim, trzecim wystrzałem unieszkodliwiono drugi czołg. Wysłany patrol zniszczył go do reszty, zabierając żywność ze środka”⁴⁴.

Charakterystyczne dla kroniki gen. Piaseckiego, co zrozumiałe, jest opisywanie w sposób bardziej obrazowy – w porównaniu do innych zapisów – najcięższych działań bojowych Krakowskiej Brygady Kawalerii we wrześniu 1939 r. Warto przytoczyć dłuższy fragment kroniki generała przedstawiający trudne działania brygady w dniach 15–16 września, kiedy żołnierze musieli przekraczać rzekę Tanew: „Wieczorem brygada zbiera się na szosie (most na Tanwi nie istnieje) i przez najwygodniejszy bród pod miejscowością Króle Stare maszeruje 3. p[ułk] uł[anów] w straży przedniej w kierunku na Tarnogród, aby dostać się do Lasów Sieniawskich położonych na południe od Tarnogrodu i zależnie od rozpoznania maszerować aż do Lwowa. Omijać większe zgrupowania nieprzyjaciela, zwalczając mniejsze oddziały w drodze marszu. Bardzo ciężkie było przejście przez Tanew, dno muliste, w którym grzęzły wozy i działa tonęły wprost w mule. Gdy dany wóz przystanął choć na chwilę, natychmiast koła się zaniosły mulem tak, że po kilka zaprzęgów nie mogło udźwignąć jednego działa. Samochód dowódcy brygady nie mógł być wyciągnięty przez trzy pary artyleryjskich silnych koni. Niepogoda, deszcz tak ulewny, jak rzadko się zdarza. Ciemność nocy powiększała trudności. Jediną dodatnią [kwestią] dla przeprawy był brak nieprzyjaciela na drugim brzegu. Z wielkim trudem, ale i opóźnieniem brygada przeprawiła się, doszła znów do szosy i maszerowała na Tarnogród. Późno już było, około północy, jak straż przednia wchodziła do oddalonego o parę kilometrów Tarnogrodu. Tarnogród zajęty przez Niemców. Straż przednia ostrzelana, spieszyła się i szybko zaatakowała miasteczko, tak że Niemcy nie zdążyli zrobić alarmu i zbiórki piechoty. Ledwie zaczęły się ruszać po rynku niemieckie czołgi, jak 3. p[ułk] uł[anów] był już w rynku, gdzie nastąpiła walka o pojedyncze domy i o wyloty ulic, czołgi nieprzyjacielskie pod naszym ogniem z dział i karabinów przeciwpancernych (garłaczy) – uciekły z rynku. Aby móc przez miasteczko przemaszerować, należało najsamprzede oczyścić miasteczko z sił nieprzyjacielskich. Tymczasem jeszcze Niemcy są w rynku, kwaterując i zajmując domy w rynku, uniemożliwiają całkowitego zajęcia miasteczka. 3. p[ułk] uł[anów] częścią

⁴⁴ *Ibidem*, s. 23–24.

sił przechodzi przez rynek, udając się w kierunku południowego wylotu miasteczka. Wtedy Niemcy, zaalarmowani, z pobliza rozpoczęli przeciwwuderzenie od południa, jednocześnie dał się słyszeć warkot wozów na drogach prowadzących od wschodu i od zachodu do miasteczka.

W tej sytuacji przyjeżdża mjr Steblik z rozkazem z armii – przerwania akcji brygady. Ze słów mjr. Steblika można było wnosić, że drogami z zachodu, które musiałyby przecinać brygada, posuwają się tak wielkie siły nieprzyjaciela, że nie mogło być mowy o pokonaniu tych trudności. Dowódca brygady nakazał 3. p[ułkowi] uł[anów] odwrót. Gdy 3. p[ułk] uł[anów] wkroczył w luźnych szykach na rynek, dostał strzały ze wszystkich domów. Straty stosunkowo nieznaczące z powodu działania nocnego – rannych dwóch oficerów, kilku ułanów (dowódca szwadronu ranny, zmarł na drugi dzień).

16 IX 1939 r. Oderwanie się od nieprzyjaciela odbyło się, jak już szarżało, był dzień jasny, jak brygada znalazła się z powrotem za rzeką Tanew, zajmując te same stanowiska, jak przed wyruszeniem na Tarnogród. Do godziny 7.00 oddziały doszły do swoich miejsc. Około godziny 9.00 rozpoznanie pancerne nieprzyjaciela doszło do rzeki Tanew.

W godzinach przedpołudniowych ogień artyleryjski przeciwnika na miejscowość Markowicze–Gliny. Po opanowaniu Biłgoraju nieprzyjaciel w godzinach południowych natarł wzdłuż drogi w kierunku Majdan Stary, uzyskał powodzenie, rozbił szwadron kolarzy, zabrał rowery, zagroził Majdanowi. Przeciwwuderzenie 5. p[ułku] s[trzelców] k[onnych] z lasu Korczów przywróciło położenie. Szwadron kolarzy jako oddział przestał istnieć. Dowódca szwadronu i drugi oficer ranni, kilkunastu w niewoli, są zabici i ranni, pozostało z dobrego szwadronu tylko kilkunastu cyklistów⁴⁵.

Opisując działania Krakowskiej Brygady Kawalerii w dniach 15–16 września 1939 r., gen. Piasecki podał, że mjr Steblik przyjechał z rozkazem przerwania akcji. We wspomnianym maszynopisie, który miał być dołączony do pracy Steblika z 1949 r., jest informacja – wedle jego własnych dopisków – że dotarł on do brygady z wiadomościami o położeniu niemieckich dywizji i to generał na podstawie otrzymanych informacji miał podjąć ostateczną decyzję. Rolą mjr. Steblika nie było przerywanie działań KBK nad rzeką Tanew⁴⁶.

Kolejny, dramatyczny ze względu na sytuację fragment, jaki warto przytoczyć, to ostatnie działania brygady w dniach 19–20 września 1939 r., przed ogłoszeniem kapitulacji: „Była już noc, jak resztki brygady ruszyły, noc bardzo ciemna. W czasie przemarszu do wsi Majdan Kasztelański już widać było, że wiele od żołnierzy i koni wymagać nie można, zmęczenie i głód dały się bardzo odczuć, już łączności w nocnym marszu nie udało się utrzymać, kolumna się przerwała i druga część – oderwana kolumna – maszerowała fałszywą drogą, tylko z trudem udało się powiązać znów kolumnę, i tak częściowo. Błądząc, przybyła nareszcie kolumna do wsi Majdan Kasztelański. Tu wysłany uprzednio oficer z plutonem dla zbadania przejścia przez Wieprz natrafił na opór Niemców – obsadzili północy brzeg rzeki. Oficer, dowódca plutonu, ranny. Po drugiej stronie, około kompanii nieprzyjacielskiej piechoty, obsady mostu, co więcej nie wiadomo. Wobec obsadzonego przejścia dowódca brygady zdecydował: brygada będzie dzielić jak dotąd los w łączności z piechotą, rozumiejąc, że uda się brygadzie

⁴⁵ *Ibidem*, s. 46–50.

⁴⁶ *Ibidem*, Krakowska Brygada Kawalerii. Wspomnienia wojenne z 39 r., k. 15.

przebić razem z piechotą pod Tomaszowem. Brygada zawróciła na Tomaszów, doszła tam, już świtało w czasie, gdy Niemcy wsparli czołgami własną brygadę pancerną z Tomaszowa. [...] Dowódca armii, chcąc uniknąć rzezi, na drugi dzień postanowił kapitulować. Dowódca brygady wezwał oficerów na odprawę i postawił dwie możliwości: 1) przebijając się, 2) kapitulować. Większość była zdania, że na coś jeszcze się krajowi przydać możemy. Dowódca brygady pozostawił wolną rękę tym, którzy chcieli szukać dla siebie innego rozwiązania, np. przedzieranie się w małych grupach. Wielu oficerów odłączyło się od brygady. Dowódca brygady pozostał z tymi, których nie mógł wyprowadzić z tego przykrego położenia, a których była znakomita większość obecnie jeszcze w brygadzie.

Brygada skapitulowała⁷⁴⁷.

W kronice gen. Piaseckiego można odnaleźć również fragmenty dotyczące położenia ludności cywilnej we wrześniu 1939 r. Na pierwszych stronach generał opisał pomoc mieszkańców Zawiercia w przygotowywaniu pozycji obronnych: „Do wieczora dnia trzydziestego [sierpnia] oddziały brygady zajmują pozycję, okopują się. Okopy są już częściowo przygotowane w czasie poprzedzającym wojnę i w dniach ostatnich sierpnia 1939 r. Kiedy brygada znalazła się w rejonie Zawiercia, dowódca brygady udał się do starosty zawierciańskiego o pomoc w budowie pozycji. Na apel osobisty starosty ludność wyszła tłumnie do pracy przy budowie pozycji pod kierunkiem i dozorem szwadronu pionierów brygady⁷⁴⁸.

Kolejny raz generał przedstawił sytuację ludności cywilnej już po rozpoczęciu działań wojennych, kiedy obywatele polscy opuszczali swoje miejsca zamieszkania, uciekając przed wojskami niemieckimi: „Po raz pierwszy brygada w tej wojnie spotkała na drodze swojego marszu wyciągnięte kolumny ewakuującej się ludności. Te trudności będą towarzyszyły wojsku w całej tej krótkiej kampanii, dostarczą one wielu trudności w działaniach wojennych, szczególnie przy przesyłaniu rozkazów, nawiązaniu łączności oraz w odwróceniu wojsk przez zajęte drogi. Trudności te się zwiększą w miarę posuwania się wewnątrz kraju⁷⁴⁹. Podobny wpis można odnaleźć pod datą 6 września 1939 r., kiedy Krakowska Brygada Kawalerii znajdowała się w okolicach Nowego Korczyna. Co ciekawe, generał walczył już wcześniej w rejonie tego miasta – w 1914 r., gdy służył w 1. pułku ułanów Legionów Polskich⁵⁰. Dwadzieścia pięć lat później, jako dowódca wielkiej jednostki kawalerii, musiał jeszcze raz oglądać tragizm ludności cywilnej mierzącej się z niedolą wojenną: „Na drogach kolumny i pojedyncze wozy i piesi uchodźcy – utrudniają wywiad przesadnymi wiadomościami, utrudniają ruch. W Korczynie na moście krzyżują się dwie fale. Uchodźcy z lewego brzegu Wisły widzą dla siebie zabezpieczenie za rzeką, przechodzą ją na prawy brzeg. Uchodźcy z prawego brzegu w tej samej myśli przechodzą na lewy. Należało ich skierować na wschód. Mosty pozostały[by] wolne. Jakikolwiek perswazje o zbędność ucieczki, pozostały zupełnie bez skutku⁵¹. Dla żołnierzy Wojska Polskiego, w tym również Krakowskiej Brygady Kawalerii, obserwowanie takich sytuacji

⁴⁷ *Ibidem*, Krótka kronika działań Krakowskiej Brygady Kawalerii IX 1939 r., s. 60–62.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 4.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 16.

⁵⁰ IJP, Archiwum Zygmunta Piaseckiego (1891–1954; generał), KOL. 73, „Niektóre moje wspomnienia”, „Nieudany patrol”, s. 1–2.

⁵¹ IPMS, Relacje z kampanii 1939 roku, B.I.54/H, Krótka kronika działań Krakowskiej Brygady Kawalerii IX 1939 r., s. 33.

było bardzo trudne, ponieważ z bliska spotykali się z dramatem bezbronnych, uciekających przed wojną ludzi. Ponadto takie wydarzenia działały negatywnie na psychikę żołnierzy, którzy jeszcze bardziej martwili się o swoje rodziny.

Podczas kampanii polskiej 1939 r. żołnierze spotykali się z działaniami dywersyjnymi i nie inaczej było w przypadku brygady. Generał Piasecki na kartach swych wspomnień przytacza działania dywersantów z 6 i 7 września 1939 r. we wspomnianym już Nowym Korczynie: „Po raz pierwszy dnia tego spotkaliśmy się ze zjawiskiem istnienia dywersantów, nie bardzo sobie zdając sprawę z samego faktu. Ludność cywilna oddawała nam do rąk ludzi przeważnie wiejsko mówiących po polsku, wysadzonych z aparatów lotniczych na chłopskich polach i złapanych przez gospodarzy lub wprost nieznanomych włóczęgów niemogących się wykaazać potrzebą podróżowania w tych niezwykłych warunkach. Instynkt samozachowawczy ludności wykazał się tutaj w całej pełni”⁵². Generał opisał jeszcze jedną sytuację związaną z działaniami dywersantów, a która wydarzyła się 7 września również w Nowym Korczynie: „Wieczorem przechodziły przez Korczyn tabory piechoty, wtem wybiegł z domu *vis à vis* sztabu brygady jakiś przebrany za żołnierza polskiego dywersant i oddał kilka strzałów, raniąc żołnierza jadącego na wozie. Chciał wzniecić popłoch, co mu się nie udało. Udała mu się ucieczka w ciemności. [...] Podobne zajście jak w Korczynie odbyło się w taborze brygady. Kolumna wozów jedzie i w pewnej chwili jeden z żołnierzy jadący na wozie rozpoczyna strzelanie wzdłuż kolumny. Strzela tak długo aż nadjeżdżający podoficerowie zabili go. Ponieważ były to początki, fakt ten wzięli żołnierze z punktu widzenia, że strzelający zwariował”⁵³.

Wspomnienia gen. Piaseckiego z kampanii polskiej 1939 r. nie są oczywiście wolne od błędów i nieścisłości. Autor w kilku miejscach się mylił, np. przytoczył złe daty wydarzeń. Generał m.in. podał, że 10 września 1939 r. polskie jednostki przeprawiły się przez most w Suchorzowie, choć w rzeczywistości to wydarzenie miało miejsce 11 września po godz. 3.00⁵⁴. Natomiast pod datą 19 września gen. Piasecki opisywał działania 3. Pułku Ułanów Śląskich w rejonie Rogóżna, gdzie oddział został rozbity, a dowódca płk Chmielewski ranny. Generał w jednym miejscu podał informację o śmierci pułkownika, a na przedostatniej stronie napisał, że był ranny i trafił do szpitala⁵⁵.

Podsumowanie

Sporządzona przez gen. Zygmunta Piaseckiego w 1946 r. kronika działań Krakowskiej Brygady Kawalerii w kampanii polskiej, mimo że nie jest wolna od błędów, stanowi ważne źródło do poznania wydarzeń z tragicznej dla Rzeczypospolitej jesieni 1939 r. Przede wszystkim można poznać, jak generał zapamiętał 20 trudnych dni swojego życia. Spoczywała na nim, jako dowódcy brygady, olbrzymia odpowiedzialność za swoich żołnierzy. Dowodzenie brygadą przez gen. Piaseckiego we wrześniu 1939 r. było na ogół pozytywnie oceniane przez innych oficerów Wojska Polskiego, w tym teoretyków wojskowości⁵⁶. W swojej monumentalnej pracy o działaniach kawalerii polskiej w czasie

⁵² *Ibidem*, s. 33–34.

⁵³ *Ibidem*, s. 35.

⁵⁴ *Ibidem*, Krakowska Brygada Kawalerii. Wspomnienia wojenne z 39 r., s. 12.

⁵⁵ *Ibidem*, Krótka kronika działań Krakowskiej Brygady Kawalerii IX 1939 r., s. 62–63.

⁵⁶ Zob. m.in. M. Porwit, *Komentarze do polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. 1, Warszawa 1969, s. 148, 154.

kampanii 1939 r. płk dypl. Leon Mitkiewicz-Żołtek napisał o generale: „[...] spełniał ze swoją Krakowską BK nadzwyczajnie sumiennie i z prawdziwym poświęceniem swą służbę: osłonę skrzydeł Armii «Kraków» i zadanie uchwycenia dla niej przepraw przez Wisłę pod Baranowem”⁵⁷.

Spisanie wspomnień z kampanii było niejako ostatnim obowiązkiem gen. bryg. Zygmunta Piaseckiego jako dowódcy Krakowskiej Brygady Kawalerii. Jego relację można postrzegać jako przykład typowo żołnierskich wspomnień – zwięzłych, pozbawionych patosu oraz literackich opisów. Generał Piasecki w sposób rzeczowy starał się przedstawić szlak bojowy brygady i swój udział w obronie niepodległości Polski.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
010/7922.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
1/7769.

Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku
Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Płonne: 118.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego
Kolekcja Akt Personalnych i Odnaczeniowych: I.480.440.

Komenda Legionów (Dowództwo Polskiego Korpusu Posiłkowego): I.120.1.125;
I.120.1.375; I.120.1.468.

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach
Środowisko byłych Jeńców Obozu Dössel: 60.

Wehrmachtauskunftstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene: 5160; 5207.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie

Archiwum Zygmunta Piaseckiego (1891–1954; generał): KOL. 73.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Kolekcje osobowe i organizacji na uchodźstwie: KOL. 80/10; KOL. 514/21; KOL. 682/2.

Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań: C.773.

Relacje z kampanii 1939 roku: B.I.54/H.

Źródła publikowane

Dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 55 z 14 XII 1922 r.

Dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 32 z 2 IV 1924 r.

Dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 2 z 20 I 1928 r.

Dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 5 z 12 III 1929 r.

Dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 8 z 4 VII 1932 r.

Lista starszeństwa oficerów Legionów Polskich, Warszawa 1917.

Rocznik oficerów kawalerji 1930 r., Warszawa 1930.

Prasa

„Ułani Lubelscy” 1955, z. 4.

⁵⁷ L. Mitkiewicz, *Kawaleria samodzielna Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 352.

Wspomnienia

Wrzesień w relacjach i wspomnieniach, oprac. M. Cieplewicz, E. Kozłowski, Warszawa 1989.

Opracowania

Janczak B., *General bryg. Zygmunt Podhorski ps. Zaza (1891–1960) – komendant Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu, jeniec Oflagu VII A Murnau*, „Rocznik Grudziądzki” 2017, t. XXV.

Juško E., Małozieć M., *Historia 5. Pułku Strzelców Konnych (1806–1939)*, Warszawa 2009.

Odziemkowski J., *7 Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego*, Warszawa 1989.

Mitkiewicz L., *Kawaleria samodzielna Rzeczypospolitej Polskiej w wojnie 1939 roku*, oprac. J.S. Tym, Kraków 2013.

Porwit M., *Komentarze do polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. 1, Warszawa 1969.

Rybka R., Stepan K., *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Warszawa 2021.

Steblik W., *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1975.

Steblik W., *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989.

Steblik W., *Zarys działań wojennych Armii „Kraków” w kampanii wrześniowej 1939 roku*, Londyn 1949.

Szczypiorski K., *Dzieje Ułanów Lubelskich*, Warszawa 2018.

Tym J.S., *Kawaleria w operacji i w walce. Koncepcje użycia i wyszkolenie kawalerii samodzielnej Wojska Polskiego w latach 1921–1939*, Warszawa 2014.

Wojtaszak A., *Generalicja Wojska Polskiego w latach 1935–1939 (Analiza grupy funkcjonalno-dyspozycyjnej)*, Szczecin 2018.

Strony internetowe

<http://palacwryczowie.pl/> (dostęp 4 X 2022 r.).

<http://www.historialubliniec.pl/index.php/franciszek-zak> (dostęp 17 XI 2021 r.).

Serwis Polska Podziemna, <http://www.dws-xip.pl/PW/bio/Zz2.html> (dostęp 22 II 2022 r.).

STRESZCZENIE

Kampania polska 1939 r. należy do jednych z najtragiczniejszych momentów w historii Polski. Jesienią tego roku polscy żołnierze przy pomocy ludności cywilnej starali się odeprzeć wojska niemieckie i sowieckie z terenów II Rzeczypospolitej. Mimo ogromnego wysiłku, wielu bohaterskich działań, ogromnych poniesionych strat nie udało się obronić niepodległości państwa polskiego. Jednym z żołnierzy, który podczas wrześniowych dni 1939 r. walczył w obronie ojezyny, był gen. bryg. Zygmunt Piasecki. Jako dowódca Krakowskiej Brygady Kawalerii od 1 do 20 września prowadził podległych sobie żołnierzy przeciwko Wehrmachtowi. Generał po 20 dniach działań zbrojnych ogłosił kapitulację z powodu poniesionych strat własnych i przewagi nieprzyjaciela. Po zakończeniu II wojny światowej gen. Piasecki spisał na emigracji swoje wspomnienia z kampanii 1939 r., które należą do ważnych świadectw bohaterstwa polskiego żołnierza w obronie niepodległości kraju.

Słowa kluczowe: gen. Zygmunt Piasecki, kampania polska 1939 r., Krakowska Brygada Kawalerii, oficer, Wehrmacht, niewola niemiecka, wspomnienia.

ABSTRACT

One of the most tragic moments in the history of Poland is the Polish campaign of 1939. In the autumn of that year, Polish soldiers, with the help of civilians, tried to repel the German and Soviet armies from the territory of the Second Republic. Despite tremendous efforts, many heroic actions, and huge losses suffered, it was not possible to defend the independence of the Polish state. One of the soldiers who fought in defence of the homeland during those days of September 1939 was Brig. Gen. Zygmunt Piasecki. As commander of the Krakow Cavalry Brigade from September 1–20, he led the soldiers under him against the Wehrmacht. The general, after twenty days of hostilities, announced a surrender due to their own losses and the superiority of the enemy. In exile, after the end of World War II, Gen. Piasecki wrote his memoirs of the 1939 campaign, which belong to the important testimonies of the heroism of the Polish soldier in defence of his country's independence.

Keywords: Gen. Zygmunt Piasecki, Polish campaign of 1939, Krakow Cavalry Brigade, officer, Wehrmacht, German captivity, memoirs.